

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydza Śmigłego Nr 6
Telefon Nr 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 245

Siódmy dzień Międzynarodowego Turnieju Lotniczego LOTNICY POLSCY GÓRĄ!

Wczoraj z powodu niepogody zawody były przerwane

Wstał wietrzny, pochmurny ranek. Pogoda w dalszym ciągu nie sprzyja zawodom i po raz trzeci musiano odwołać dokonanie prób szybkości minimalnej. Tak więc punktacja tej konkurencji nie objęła dotychczas czterech maszyn włoskich i jednej polskiej.

O godzinie siódmej postanowiono rozpocząć próby startów. Ogłoszone dnia poprzedniego zarządzenie kierownictwa zawodów zabroniło komukolwiek wstępu na pole wzlotów ze względu na możliwość niebezpieczeństwa podczas startów.

SKOKI PRZEZ BRAMKĘ

Pierwszy rozpoczyna próbę kpt. Gedgów — wypada ona dobrze. Następnie startuje Kreuger na „Klemmie”, który przyrywa sznur, łączący bramkę. Po usunięciu uszkodzenia startują Czech Anderle i Włoch Vicenzi. Gedgów i Kreuger ponawiają próby. Mimo wzmoczonego wiatru, wypadają one znacznie lepiej, niż poprzednio.

Tymczasem inni piloci zgłaszają protest przeciw dalszym startom. Rzeczywiście, zmienne a silne podmuchy wiatru stanowią ogromną przeszkodę w odbywaniu prób i komisja bierze to pod uwagę. W porozumieniu z Międzynarodową Komisją Sportową, wszystkie starty zostają unieważnione.

Dla orientacji Czytelników wyjaśniamy, że przy punktowaniu tej konkurencji bierze się przede wszystkim pod uwagę wysokość przelotu maszyny nad sznur, przyczem mniejsza wysokość powoduje lepszą punktację. Oczywiście, w tych warunkach

kach wiatr stanowi bardzo poważne uniedogodnienie.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI

Komisja, obliczająca punktację zawodów ogłosiła dodatkowo wyniki następujące:

Na pierwszym miejscu trwa bezapelacyjnie Jerzy Bajan ze 143-ma punktami.

Drugim jest Czech, Jan Anderle, ze 139-ma punktami.

Trzeci, to Florjanowicz — 124 pkt.

Czwartym i piątym miejscem dzieli się Stein i Skrzypiński po 121 pkt.

Szóstym, to Buczyński — 120 pkt.

Siódmym — Morzik 119 pkt.

Ósmy — Eberhardt, 117 pkt. Dziewiąty — Zacek 114 pkt.

Dziesiąty — Gedgów, 111 pkt. i t. d.

Z dotychczasowych rezultatów wynika, że ekipa polska uzyskała w sumie znaczną przewagę punktową. Miejmy nadzieję, że ta różnica utrzyma się do końca Challenge'u.

W Małopolsce rzeki przybierają

Z przedmieść Wadowic ewakuowano ludność

Woda na Sole w Żywcu podniosła się do 3,34 m. t. j. 0,80 ponad stan normalny. W Oświęcimiu na Sole stan plus 1,20 m. t. j. 1,45 m. ponad poziom normalny. Na Małej Wiśle w Jawiszowicach poziom wody wynosi 6 m. t. j. 3,85 m. powyżej normalnego. W niżej położo-

nych miejscach woda wystąpiła z brzegów.

Na Wiśle w Smolicach stan wynosi plus 4 m. t. j. 2,68 m. ponad normalny. Woda podnosi się, lecz z brzegów jeszcze nie wystąpiła. Na Skawie w Zatorze stan jest plus 2,84 m. t. j. 2,10 m. ponad stan normalny.

Woda podnosi się i w niektórych miejscach zalała tereny niżej położone.

W Wadowicach ewakuowano ludność z zagrożonych miejsc na przedmieściu. Na Rabie poziom wynosi plus 4,60 m. czyli 3,30 powyżej poziomu normalnego.

Walka z bandytami w Tarnowie

Podczas pogoni jeden z bandytów został ranny

Organa policji państwowej w Tarnowie dokonały aresztowania kilku groźnych bandytów, z których jeden, niejaki Nowak z Kliwkowy, był ostatnio postrachem powiatu dąbrowskiego.

W chwili aresztowania No-

wak rzucił się z bagnietem na posterunkowego, który w obronie własnej zranił bandytę.

Bandyci, widząc nadchodzącą pomoc, rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi policja dała kilka strzałów, z których jeden zranił Nowaka w plecy.

Rannego bandytę odstawiono do szpitala w Tarnowie.

Za resztą bandy wszczęto pościg. Ujęto już bandytów Wiatra i Brezka z Klikowy, przy których znaleziono rewolwer i znaczne zapasy naboju.

Niezwykły proces w Wilnie

o zwrócenie podrzuconego dziecka

Wilno. Małżeństwo Biberowie, znajdując się przed rokiem w skrajnej nędzy, podrzucili w klatce schodowej jednego z domów przy ul. Wielka Pohulanka swoją kilkumiesięczną dziewczynkę.

Podrzutkiem zaopiekowała się policja, a ponieważ nie było przy nim żadnej kartki lub innych oznak wskazujących na to, że dziecko jest pochodzenia żydowskiego, oddano je na wychowanie do przytułku Dzieciątka Jezus. Tam je ochrzczono, nadało mu imię i nazwisko, stosownie do przepisów ustawy, i otoczono należytą opieką.

Obecnie zaś sytuacja materialna Biberów znacznie się poprawiła, więc zwrócili się do zarządu przytułku o zwrócenie im ich córeczki, którą też rozpoznali między innymi dziećmi.

Zarząd przytułku jednak ka-

tegorycznie odmówił, wyjaśniając, że dziecko chrześcijańskie ze względów zrozumiałych nie może być wychowywane w domu żydowskim. Wobec tego Biberowie podali skargę do sądu o

zwrócenie im dziecka.

Proces ten, który odbędzie się już za kilka dni, budzi w kołach prawniczych ze względu na swój zasadniczy charakter duże zainteresowanie.

Groźna napaść tłumu na sekwestratora

LUBLIN. We wsi Piotrków pod Lublinem miała miejsce, będąca ostatnimi czasy niestety na porządku dziennym, krwawa napaść na sekwestratora Urzędu Skarbowego, który chciał dokonać licytacji krowy.

Gdy sekwestrator przystąpił do swych czynności urzędowych, Antoni Niedźwiedź, od którego właśnie przypadła zaległość podatkowa, wszczął

głośną awanturę, wzywając na pomoc członków rodziny.

W okamgnieniu sekwestrator został otoczony tłumem wieśniaków, którzy się uzbroili w kije i widły.

Mimo nader taktownej postawy urzędnika, chłopci obrzucili go kamieniami, grożąc równocześnie ciężkim pobiciem.

W obawie przed rosnącym tłumem sekwestrator zaniechał

swych czynności i telefonicznie zaalarmował posterunek policji w Jabłonie.

Wszczęte niezwłocznie dochodzenie doprowadziło do zatrzymania podżegaczy, którymi są Franciszek Niedźwiedź, Antoni Niedźwiedź, Józef Niedźwiedź, Józef Kasperek i Józef Madrygał.

Inicjatorów występnej napaści na sekwestratora przekazał no władzom sądowym.

Aresztowanie świadka w sądzie

Rótno. Przed sądem Okręgowym w Równem stanęło pod zarzutem zbrodni podpalenia trzech włóścian z kol. Skorochoły w pow. kostopolskim Piotr i Teodor Nowakowie oraz Aleksiej Horbacz. Teodor Nowak miał według aktu oskarżenia na mówić pozostałych dwóch oskarżonych do podpalenia jego zabudowań, a to w tym celu, ażeby Nowak otrzymał premję asekuracyjną. Filarem oskarżenia był

Aleksy Romencow, osobistość wielce podejrzana, który miał wszystko widzieć i słyszeć. Na rozprawie prowadzonej pod przewodnictwem s. o. Sipowicza Romencow tak dalece zaplątał się w swoich zeznaniach, że na wniosek prok. Taraszkiewicza został z miejsca aresztowany.

Sąd uznał, że w sprawie niema dowodów winy i wszystkich trzech oskarżonych uniewinnił.

W gimnazjum w Bielsku — Podlaskim ujawniły organa bezpieczeństwa aferę komunistyczną.

Rewizje i aresztowania wśród młodzieży gimnazjalnej w związku z wykryciem organizacji komunistycznej wywołały w mieście i okolicy olbrzymie wrażenie i są tematem codziennych rozmów.

Do wykrycia afery przyczyniło się złapanie na gorącym

uczynku rozklejania ulotek treści antypaństwowej Włodzimierza Zakrzewskiego, ucznia 8 klasy, którego aresztowano.

Dalej już, idąc po nitce do kłębka, policja zrobiła rewizję u uczniów gimnazjum i osób starszych w Bielsku — Podlaskim. Rewizje te skompromitowały ostatecznie członków organizacji.

Np. u Emanuela Złotkiewicza, znaleziono powielacz z od-

bitką rozklejanej odezwy komunistycznej. Aresztowano go oraz:

Uczennicę Zofję Bielecką, Abrama Bejzona, Dawida Krumaka, Natana Gerowicza, Włodzimierza Antoniuka, Edwarda Dana, Samuela Czyżyckiego i Eljasza Fenikiera.

Ze względu na toczące się śledztwo, dalsze szczegóły afery komunistycznej trzymane są narazie w tajemnicy.

Zmiany na stanowisku wiceministra oświaty

Pan Prezydent Rzplitej przejął w stan nieczynny dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie W. R. i O. P., p. Kazimierza Pierackiego.

Jednocześnie Pan Prezydent mianował z dniem 1-szym września podsekretarzem stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. p. Konstantego Chylińskiego, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Potepienie senatora Dobieckiego

„Iskra” donosi: Dnia 1-go b. m. odbyło się posiedzenie prezydium Klubu B. B. W. R., na którym prezes, pułkownik W. Sławek zakomunikował zebranyemu treści orzeczenia sądu klubowego z dnia 25 sierpnia r. b. w sprawie senatora Artura Dobiackiego.

Sąd w składzie sen. Leona Janta - Potczyńskiego, jako przewodniczącego, oraz sen. Walerego Romana i posła prof. Ignacego Czumy, jako członków, powołany na wniosek sen. Artura Dobiackiego dla rozpoznania całokształtu działalności jego w związku z zawartym układem z dnia 3-go sierpnia 1934 roku w sprawie żyrdarowskiej, orzekł:

„Uznać postępowanie p. Artura Dobiackiego, objęte badaniami sądu, za wysoce niewłaściwe jako senatora Rzeczypospolitej Polskiej, członka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oraz świadomego swych obowiązków i odpowiedzialności wobec Państwa obywatela”.

W związku z powyższym wyrokiem senator A. Dobiacki przesłał pismo o zrzeczeniu się mandatu senatorskiego oraz list, w którym prosi o skreślenie go z listy członków BBWR. Prezydium klubu postanowiło p. Artura Dobiackiego z listy członków BBWR — skreślić.

DZIWOŁĄGI FRANCUSKIEJ POLITYKI

Francja nie popiera gospodarczo swych sprzymierzeńców

PARYŻ, (PAT). W związku z wizytą belgijskiego ministra spraw zagranicznych Jaspara, publicysta Le Boucher w „Action Française” zwraca uwagę na pewne paradoksy francuskiej polityki gospodarczej.

Fakt, iż Belgja zwraca się do Francji o pomoc w obecnych trudnościach, jest zupełnie naturalny ze względu na przyjaźń łączącą obydwaj kraje. Za dziwołąg natomiast należy uważać, iż Francja kupuje naftę w Rosji, podczas gdy zaprzyjaźniona z Francją Rumunja nie może znaleźć zbytu dla swojej produkcji.

Również zaprzyjaźniona z Francją Polska może się uskarżać na to, że Francja nie kupuje polskiego drzewa, ale sprowadza je z Sowiec.

Byłoby zupełnie naturalnym, podkreśla publicysta, gdyby Francja w miarę możliwości starała się o robienie interesów ze swymi przyjaciółmi, a nie z państwami obojętnymi, albo nawet z dawnymi nieprzyjaciółmi.

Ten sam błąd, który popełniono na terenie politycznym w stosunku do dawnego przeciwnika, przez co narażono na szwank przyjazne stosunki z innymi państwami, powtarza się w dziedzinie gospodarczej.

Błędowni politycznemu, jakim

Iż kradną kozuchy

Róme. W Nowym Korcu k. Równego nieustaleni złodzieje włamali się na strych domu Ignacego Subika i skradli na jego szkodę 50 skór owczych wartości 300 zł.

Konkurs zadań i ciekawych pytań

Dzisiaj rozpoczynamy 17-tą serję naszych zadań i ciekawych pytań następującymi:

1. Szarada.

Zaczyna się od tego co po wodzie pływa. Stare polskie miasto — wciąż historia żywa.

K

2. Pytanie smętne.

Jakie miałem najprzykrzejsze chwile w życiu?

Przypominamy, iż termin nadawania rozwiązań zadań 16-ej serji upływa w czwartek.

Kupon zadań i pytań
Nr. kuponu 1
gazety Nr. 253

Uczenica popełniła samobójstwo

bo nie zdała egzaminu

Wilno. Wczoraj podawaliśmy już wiadomość o złożeniu przez urzędnika Izby Kontroli p. Kazi mierz Aleksandrowicza zawiadomienia policji w sprawie wydalenia się z domu w zamiarze samobójczym jego 17 letniej córki Wandy, uczennicy gimnazjum im. Orzeszkowej, która nie zdała egzaminu poprawczego do 6-tej klasy.

Policja oczywiście wszczęła

Zarząd banku skazany za nadużycia

W Łanowcu (pow. Krzemieniec) odbyły się szerokim echem nadużycia, systematycznie popełniane w miejscowej Kasie Członkowie zarządu Kasy Ignacy Bezlapienko, Harjon Smoliński i Ksenofont Łojko — dopuszczali się malwersacji na szkodę instytucji. Bez wiedzy i zgody Rady Nadzorczej pobe-

była ewakuacja Moguncji, odpo wiadał traktat handlowy francusko-niemiecki. Ustępstwa polityczne, uczynione Rzeszy, nie jednak nie dały, podobnie jak

i ustępstwa gospodarcze. Jeżeli się chce naprawić stosunki gospodarcze, kończy publicysta, trzeba zacząć od naprawy stosunków politycznych.

Strajk amerykańskich włóknarzy

objął 900.000 robotników

NOWY JORK, (JAT). Wy-siłki w kierunku zażegnania strajku w przemyśle włókienniczym zawiodły.

Strajk rozpoczął się wczoraj o godzinie 23-ciej 30 i objął Do strajku przystąpiło około 900.000 robotników.

500.000 robotników przemysłu bawełnianego, 200.000 przemysłu wełnianego i 200.000 przemysłu jedwabniczego.

Pędząca lokomotywa bez maszynisty

spowodowała katastrofę kolejową

PARYŻ (PAT). Na dworcu wschodnim w Paryżu podczas manewrowania lokomotywa na jechała na pociąg podmiejski. Około 15 osób odniosło obrażenia.

W sprawie tego wypadku ustalono podczas śledztwa pier-

wiastkowego, iż lokomotywa, która najechała na pociąg podmiejski, była bez maszynisty. Została ona uruchomiona przez jakiegoś nieznanego osobnika.

Rezultaty zderzenia lokomotywy z pociągiem podmiejskim by-

ły fatalne. Kilka wagonów uległo strzaskaniu, 53 pasażerów zostało rannych, z których siedmiu dość ciężko, lecz życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Władze prowadzą dochodzenie celem wykrycia winnego uruchomienia lokomotywy.

Zamachy bombowe w Bułgarii

były demonstracją przeciw generalom

SOFJA, (PAT). Wczoraj około 3-ciej w nocy w ogrodach rezydencji b. ministra wojny gen. Bakadiewa oraz b. szefa sztabu głównego gen. Marinko-

wa eksplodowały dwie bomby, nie wyrządzając szkód.

Jak twierdzi bułgarska agencja telegraficzna, zamach miał charakter demonstracyjny i nie

zagroził niczyjemu życiu, ani też nie miał na celu spowodowanie szkód materialnych.

W dniu zamachu obaj generałowie nie byli obecni w stolicy.

Campana dalej płonie

Dwa pułki pomagają straży

BUENOS AIRES, (PAT). Do Campana przybyły dwa pułki pontonierów celem dopomożenia straży ogniowej w zwalczaniu pożaru.

Energicznie prowadzona akcja doprowadziła do zmniejszenia intensywności pożaru i zapobiegła jego dalszemu rozszere-

żeniu. Wielu mieszkańców powróciło już do miasta. Niebezpieczeństwo przerwania się pożaru na pozostałe zbiorniki ropy zdaje się być zażegnane.

Wstrząsająca katastrofa autobusowa

9 pasażerów odniosło rany

Wczoraj w nocy autobus pasażerski, kursujący na linii Lublin — Łęczna, w którym jechało 20 osób, na ósmym kilometrze od Lublina przy wymijaniu stojącej w poprzek szosy furmanki wpadł do rowu i wyrzucił się do góry kołami.

Zpóźród pasażerów 9 osób odniosło ciężkie obrażenia, zaś reszta lżejsze. Kierowca samochodu Stanisław Kuchciewicz z Łęcznej wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie ratunkowe z Lu-

blina, które po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ciężko rannych do szpitali lubelskich, zaś lżej rannych do szpitala w Łęcznej.

Na miejsce wypadku udały się władze policyjne i sądowe celem śledztwa.

Tajemniczy napad nożowy

na wzgórzach podmiejskich Wilna

Wilno. Około godz. 1-szej w nocy otrzymała policja wiadomość, że w rowie przylegającym do szosy w pobliżu wzgórz Szyszkińskich znaleziono jakiegoś ciężko rannego mężczyznę, dającego już tylko słabe oznaki życia.

Wysłano więc natychmiast 3

posterunkowych i karetkę pogotowia. Ponieważ ranny był nieprzytomny odwieziono go, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, do szpitala, gdzie lekarz pogotowia dopiero mógł stwierdzić, że zadano mu 7 głębokich ran nożowych, przyczem jedno pchnię-

cie nożem uszkodziło czaszkę, tak, że istnieje tylko mała możliwość utrzymania go przy życiu.

Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, iż jest to mieszkaniec wsi Zuniany gm. rzeszańskiej, 30-letni Wiktor Maksymowicz. Wobec groźnego stanu rannego nie można było na razie ustalić zarówno sprawców, jak i motywów tego wyjątkowo krwawego napadu.

W sprawie tej wdrożono bardzo energiczne śledztwo.

Projekt powołania sądów dla spraw ubezpieczeń społecznych

W związku z bliską reformą systemu ubezpieczeń społecznych rozważany jest projekt powołania do życia specjalnych sądów dla spraw ubezpieczeniowych.

Instytucje takie przewidziane już są w ustawie scaleniowej, lecz wprowadzenie ich w życie dotąd nie nastąpiło. Sądy ubezpieczeniowe składałyby się z

Zadaniem komitetu będzie tak że wyznaczenie następcy wysokiego komisarza Ligi Narodów w Sofji — Watteau, który przesłał podanie o przeniesienie go z Sofji.

Komitet zajmie się również przygotowaniem konwersji pożyczki austriackiej z 1923 roku. Jak się zdaje, niema narazie nowy o udzieleniu Austrii nowej pożyczki.

Groźba zatargu w Gdyni

Jak się dowiadujemy, w porcie gdynskim grozi wybuch nowego zatargu pomiędzy przedsiębiorstwami transportowymi, a robotnikami zatrudnionymi przy ładunku towarów.

Wprowadzone ostatnio w życie rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej o pośrednictwie pracy w porcie gdynskim, zastrzegło zasadę kolejności zgłoszeń bezrobotnych. Przedsiębiorstwa transportowe chcą jednakże wybierać robotników według własnego uznania i podjęły akcję o zmianę rozporządzenia.

W dniu dzisiejszym przybędzie do Warszawy delegacja robotników gdynskich, która interwenjować będzie w Ministerstwie Opieki Społecznej o utrzymanie przepisów o pośrednictwie pracy. Związki zawodowe robotników transportowych grożą w przeciwnym razie podjęciem akcji strajkowej.

Tajemnicza zbrodnia

Z Ostrowa donoszą, że wczoraj w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach zastrzelony został policjant z posterunku w Skalmierzycach Stachelski. Bliższe szczegóły tej zbrodni nie są jeszcze znane. Na miejsce wyjechała komisja, z komendantem policji województwa poznańskiego na czele.

OD ŚWITU DO NOCY

Wczoraj w południe zmarł w szpitalu w Pszczynie listonosz Głowala, ofiara onegdajszego napadu bandyckiego pod Pszczyną. Drugą ofiarą, posterunkowy Pastewski, dogorywa. Pościg za bandytami trwa.

9-ciu zakładników, wśród których znajduje się dwóch Amerykanów, więzionych przez bandytów na wysepce na rzece Sugari (Mandzurja), zostało uwolnionych wczoraj rano przez oddział wojsk japońskich.

Turecki minister robót publicznych przeprowadza bardzo ścisłe badania ksiąg buchalteryjnych wszystkich przedsiębiorstw zagranicznych w Turcji.

W obecności członków rządu, wyższych oficerów, oddziałów wojska i licznie zgromadzonej publiczności odbyła się uroczysta rehabilitacja oficjalna pamięci pułkownika Marinopolskiego, który w r. 1930 popełnił samobójstwo, będąc posadzony o szpiegostwo.

Dochodzenie władz wojskowych ustaliło nie tylko całkowitą niewinność płk. Marinopolskiego, lecz że insynuowana afera szpiegowska wogóle nie miała miejsca.

Cyklon siał zniszczenie

TULUZA, (PAT). Gwałtowny cyklon, który nawiedził wczoraj południowo-zachodnie prowincje, spowodował szereg ofiar w ludziach.

Dotychczas zarejestrowano dwóch zabitych i kilku ciężko rannych. W wielu departamentach wyrządzone zostały wielkie szkody w winnicach.

OSTATNIE WIADOMOSCI

SPORTOWE

Polska - Grecja 5:0

Zwycięstwo lekkoat. Warszawy Poznań ulega po zaciętej walce

Rozegrane wczoraj ostatnie dwie gry pojedyncze zakończyły się zwycięstwem naszych raket. Wobec tego Polacy wygrali mecz z Grecami w stosunku 5:0.

W pierwszym spotkaniu Tarłowski łatwo uporał się z Zachosem w trzech setach, 6:2, 6:2, 6:3. Zachos grał znacznie lepiej, niż w meczu z Tłoczyńskim. Tarłowski zastosował system gry ofensywnej, grał bardzo mocno i agresywnie, przez cały czas z głębi kortu. Pewność uderzenia i regularność Polaka zrobiły doskonałe wrażenie.

W drugim i ostatnim spotkaniu Tłoczyński lekko pokonał Staljosę 6:0, 6:2, 6:2. Tłoczyński

grał znakomicie, zdaje się, że w tej chwili jest on u szczytu formy. Najlepiej tenisista grecki niewiele miał do powiedzenia

w meczu, w którym Polak przez cały czas gry nie wypuszczał inicjatywy ze swoich rąk i nie przestawał atakować skutecznie.

Wczoraj, na stadionie w Parku im. Paderewskiego zakończony został dwudniowy mecz

lekkoatletyczny Warszawa - Poznań. Po bardzo pięknej i zaciętej walce we wszystkich konkurencjach mecz wygrała Warszawa różnicą zaledwie 3 punktów, a mianowicie: 83,5 : 80,5 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

400 mtr. przez płotki: 1) Jurkowski 59,7 sek., pchnięcie kulą: 1) Heljasz (P) 15,24 mtr., 800 mtr.: 1) Lesicki (P) 1:58,4 sek., skok wzwyż: 1) Pławczyk 179 cm., 200 mtr.: 1) Biniakowski (P) 22,5 sek. Rzut dyskiem. W tej konkurencji doskonale usposobiony Heljasz ustanowił nowy rekord polski rzutem 46,26 mtr. 5000 mtr.: 1) Noji (P) 15:28,6 sek., rekord okręgu poznańskiego, 2) Duplicki 15:31,8 sek., 3) Puchalski, 4) Janowski (P). W sztafecie 4x100 mtr. zwyciężył zespół poznański w czasie 48,8 sek., 2) Warszawa 44 sek.

Poza konkursem Kucharski atakował rekord polski na 1000 mtr., należący do Kusocińskiego. Próba nie powiodła się. Kucharski uzyskał czas 2:31,8 sek., o 0,8 sek. gorzej od rekordu.

Sensacyjna porażka Ruchu

Ślacy przegrywają z Wisłą 1:2

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi mistrz Polski przegrał niespodziewanie z Wisłą 1:2 (0:1). Wisła wystąpiła w pełnym składzie z Balcerem. Ruch był osłabiony brakiem Giemzy i Badury.

Przez cały czas zawodów padał deszcz, mimo to gra stała na

wysokim poziomie.

W pierwszej połowie gra była otwarta bez przewagi żadnej ze stron. W tym okresie gry Szumilas zdobywa prowadzenie dla Wisły.

Po zmianie pół zaznaczyła się przewaga Wisły, dla której Artur podwyższa wynik do 2:0.

Gra stała się ostra, a okresami nawet brutalna. Sędzia często interwenjuje, a wreszcie usuwa po jednym graczu z każdej drużyny. Pod koniec meczu Peterek uzyskał honorowy punkt dla Ruchu.

Zawody prowadził p. Staliński. Widzów 4.000.

Jedna bramka i mecz przegrany

Derby Legia - Polonia wygrywa wojskowi

Wczoraj na boisku Polonii odbył się ligowy mecz piłkarski pomiędzy stołecznymi drużynami Legia - Polonia, zakończony zasłużonym zwycięstwem Legii 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia strzelił z pięknej centry Wypijewskiego - Drabiński w 4 minucie.

Gra na dobrym poziomie, chwilami ostra, ale nie brutalna. Do przerwy - przewaga Legii, która była drużyną lepszą technicznie, co uwiidocznilo się szczególnie na mokrem boisku. Po przerwie - gra wyrównała się. Przez cały czas meczu padał deszcz.

Najlepszym graczem na boisku był Keller. Niewiele ustępował mu bramkarz Korniejewski, który nie mógł obronić bramki przed strzałem Drabińskiego. W obu drużynach dobre linie obrony, specjalnie - Martyna. Z obu ataków - atak Legii bardziej precyzyjny.

L. K. S. - Warszawianka 3:0

LÓDŹ. W meczu ligowym LKS odniósł zwycięstwo nad Warszawianką w stosunku 3:0 (1:0). Mecz był bardzo intere-

sujący, mimo znacznej przewagi LKS. Bramkami podzielili się Penski, Koczewski i Król.

Drużyna warszawska grała słabo i ani przez chwilę nie grała poważnie bramce przeciwnika.

E. K. S. mistrzem Polski w piłce wodnej

KATOWICE. E. K. S. pokonał najgroźniejszego swego przeciwnika Makabi - Kraków 2:1 (1:0). Obie bramki dla zwycięzcy zdobył Schwaena. Punkt dla Makabi uzyskał Ritterman. Sędziował p. Semadeni.

Dogrywka meczu E. K. S. - Makabi przerwano, jak wiadomo, przy stanie 2:2, zakończyła się również zwycięstwem E. K. S. W czasie dogrywki E. K. S. przez Schwaena zdobył dalsze 2 bramki, tak, że ogólny wynik meczu brzmi 4:2 dla E. K. S.

Nazajutrz E. K. S. odniósł trzecie zwycięstwo, bijąc zdecydowanie Crakovię 8:1 (4:0). Bogatym łupem podzielili się Schwaena, Karliczek I, Jankowski (po 2), Rother i Karliczek II (po 1).

Wyniki te zdecydowały o zdobyciu tytułu mistrza Polski w watepolo przez E. K. S.

Podgórze - Pogoń 2:0

KRAKÓW. Drugi mecz ligowy w Krakowie Podgórze - Pogoń przyniósł również sensację w postaci porażki Pogoni 0:2.

Mecz stał na niskim poziomie i rozegrany został w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych. Bramki dla Podgórza

zdołali Ściborowski i Guzda. Bramki były uzyskane raczej w Warszawie. Dzięki szczęśliwemu trafowi. Warto jednak podkreślić, że Pogoń grała mało ambitnie, bez chęci i woli zwycięstwa. Sędziował p. Krukowski.

Warta - Garbarnia 2:0

POZNAŃ. Garbarnia była drużyną lepszą w polu. Jedyne brak dyspozycji strzałowej i nie zaradność pod bramką przeciwnika sprawiły, że krakowska dru-

żyna zesła z boiska pokonana. Bramki dla Warty zdobyli: Kniola i Scherfke. Sędziował p. Glinka z Warszawy. Widzów 3.000.

Więści z kraju i zagranicą

KRÓLEWIEC. W Królewcu wobec 4000 widzów rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Prus Wschodnich a Pomorzem, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 3:0 (2:0).

LWÓW. Rozegrano mecz piłkarski o wejście do ligi pomiędzy lwowską drużyną Czarnych a 7 p. leg. z Chlewna. Zwyciężyli Czarni 4:0 (3:0).

LÓDŹ. Zakończono tu międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łodzi. W grze pojedynczej panów w finale zwyciężył Artens 6:2, 6:4, 7:5.

W grze pojedynczej pań w finale Niemka Sandar pokonała wiedeńkę Krause 4:6, 6:1, 6:4.

LWÓW. We Lwowie rozegrane zostały mistrzostwa Polski w harenie. Mistrzostwo zdobył I. K. P. (Łódź) 6 pkt., przed AZS Warszawa 4 pkt., Cracovia 2 pkt. i Czarnymi (Lwów) 0 pkt.

WILNO. Bieg maratoński o mistrzostwo Polski ogromadził w Wilnie 12-u zawodników na 15 zgłoszonych. Zwyciężył Garnarcz (Pogoń) w czasie 3:00:12 sek.

LÓDŹ. Czerniowiecka Makabi pokonała łódzką Makabi w stosunku 5:2 (2:1).

LÓDŹ. W meczu pływackim warszawski ZASS pokonał LKS w stosunku 45:27. W watepolo zwyciężył również ZASS 3:2.

LUCK. Polceiny KS (Luck) - Revera (Stanisławów) 2:2 (1:1).

WILNO. WKS Śmigły - WKS Grodno 12:0 (5:0).

ŁTSG - Gwiazda 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Fij, Królewiecki i Badowski (2).

RYGA. Wczoraj zakończyły się w Rydze międzynarod. zawody hipiczne. Ostatniego dnia odbyły się dwa bie-

ROBOTNICZY ZŁOT SPORTOWY

Na boisku Skiry odbył się doroczny robotniczy złot sportowy, na program którego złożyły się liczne imprezy, obejmujące pływanię, piłkę nożną, lekkoatletykę, podnoszenie ciężarów i gry sportowe. Startowali zawodnicy ze wszystkich klubów robotniczych Warszawy.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy A grał: Orzeł - Barkochba 6:2 (3:0), Orkan - AZS 3:2 (2:0) w Warszawie, Warszawa - Polonia 4:1 (2:0), Polonia - Świt 1:0 (0:0).

WYŚCIG PLYWACKI WILANÓW - WARSZAWA

Wczoraj rozegrany został doroczny wyścig pływacki Wilanów - Warszawa na trasie 7 km. z prądem. Wyścig zorganizowany został wczoraj przez Oficerski Yacht Klub. Wyścig ukończyło 90 zawodników. Wygrał Sarajman I (Legia) w świetnej formie 1:27:15.

Wśród kobiet na 15-em miejscu jako pierwsza przybyła 14-letnia Czuperska (niestow.) 1:35:00.

MECZE PIŁKARSKIE WE LWOWIE I POZNAMIU

LWÓW. Lechia - Ognisko 4:3, Ukraina - Hasmoaea 2:2. POZNAŃ. Ostrava - Sparta 7:0, Cegieleki - Unia 9:1, KPW - Polonia Laszno 2:0, Warta - Sokół 8:0.

NAPOEL (TEL AVIV) - MAKABI WILNO 3:2

WILNO. W Wilnie rozegrany został mecz piłkarski między Makabi (Wilno) a Hapoel (Tel Aviv) zakończony zwycięstwem drużyny palestyńskiej w stosunku 3:2 (1:2).

„Sprawa” Kusocińskiego

(Miecz. Gór.). Kusociński skreślony z listy członków „Warszawianki” - oto wieść, która obiegła całą Polskę, wywołując wszędzie cały szereg niepożądanych komentarzy.

O ciągłych tarciach naszego znakomitego długodystansowca z macierzystym klubem, dowiadujemy się dość często. Kur sowały nawet pogłoski o chęci Kusocińskiego wystąpienia z klubu. Plotka zrazu niefrasobliwa przybrała przed paru dniami zupełnie wyraźne oblicze.

Kusociński wystąpił list do klubu z doniesieniem o swem wystąpieniu a już nazajutrz rozszły się sensacyjne wieści o skreśleniu przez zarząd klubu Kusocińskiego z listy członków!

Nie dziw, że zagranica, która pilnie baczy na każdy krok Kusocińskiego, przyjęła bardzo „życzliwie” krok klubu komentując go w dowolny sposób. Bo i jakże? Pogromca Finnów, Kusociński ma zatarg z klubem, o sprawach tych mówi się tajemniczo, ogłasza się komunikaty, dlaczego więc nie bawić się w jasnowidzów i imaginować? A może z domysłów tych urośnie jakaś wielka afera i będzie może na wielkiego biegacza utracić?

Stanowisko to jest w pewnej mierze uzasadnione. Zastanawiając bowiem jest niesłychana surowość zarządu klubu, który uważał za wskazane jednym pościąganiem pióra unieszkodliwić zawodnika, tak zasłużonego dla sprawy polskiej atletyki. A

czy dla „Warszawianki” mało uczynił Kusociński? Czy nie dzięki niemu „Warszawianka” urosła do potęgi w polskiej lekkoatletyce.

Jeśli więc klub zdobył się na tak zdecydowane stanowisko niewątpliwie wielką musiała być wina Kusocińskiego. I po tej właśnie płaszczyźnie idą rozmowy naszych „przyjaciół”, wszczętych w sprawie Kusocińskiego przedsmak „solidnej” afery.

Nie ulega wątpliwości, że jest wiele niedomówień w komunikacie klubowym. Domyslać się należy, że nie tylko chodzi o brak dyscypliny „Kusego”. Zapewne w zanadru chowają panowie z zarządu „Warszawianki” bardziej śmiertelne pociski.

W tych warunkach koniecznym wydaje się, aby odpowiednio wiednie czynniki, które zresztą już zainteresowały się sprawą smutnego zatargu i jego finałem, zajęły jaknajszybciej wyraźne stanowisko. Im prędzej sprawa ta będzie załatwiona tem łatwiej będzie ją zlikwidować. Nie dopomyślenia bowiem jest, by na zawodniku tej miary co Kusociński ciążyły zarzuty o specjalnym posmaczku. Wierzymy też, że władze polskiej lekkoatletyki w ostrem tempie przyspieszą bieg sprawy i odślą jej tajemnice.

Ta świadomość pozwala nam narazie powstrzymać się od snucia jakichkolwiek wniosków...

0 sprawiedliwy podział pracy

Wielokrotnie na łamach naszego pisma poruszyliśmy znamienną, bolesną dzisiejszego świata pracę w związku z brakiem wyrozumienia ze strony odnośnych czynników.

Skandaliczne stosunki, panujące przy zatrudnianiu bezrobotnych pracowników umysłowych przy robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, mimo słusznych głosów ludzi krzywdzonych, dotychczas niestety nie tylko nie uległy najmniejszej poprawie, a przeciwnie, zostały więcej zbaginione.

Dzisiaj już rzeczą niemożliwą, żeby pracownik umysłowy, nieposiadający protekcji, mógł swobodnie otrzymać należną mu przy robotach publicznych pracę.

Jak wiadomo, liczne urzędy i instytucje zatrudniają bezrobotnych pracowników umysłowych z pieniędzy Funduszu Pracy. W urzędach tych zatrudnia się tylko ludzie uprzywilejowanych, a w bardzo rzadkich wypadkach ludzie bez protekcji.

W nadsyłanych do Urzędu Pośrednictwa Pracy zapotrzebowaniach Urząd, mający zatrudnić bezrobotnych, zgóry wymienia nazwiska tych, którzy mają być do danej pracy wyznaczeni. W rezultacie stwarza się taką sytuację, że niektórzy

zatrudnieni są bez przerwy, inni natomiast, wcale pracy dostać nie mogą.

Stan taki dłużej tolerowany być nie może, ponieważ godzi on w interesy akcji zwalczającej bezrobocie.

0 dożywianie dzieci w szkołach

W bieżącym roku szkolnym akcja dożywiania dzieci w szkołach będzie prowadzona w dalszym ciągu.

Akcja ta będzie prowadzona przez dotychczasowe czynniki.

Protest wyborczy oddalony

W dniu wczorajszym została ogłoszona decyzja p. wojewody białostockiego w sprawie wniesionego protestu wyborczego przez listę chrześcijańską. Protest został odrzucony z czterech następujących powodów.

1) Niewystarczająca ilość podpisów. Na proteście figuruje 128 podpisów, z czego 19 nazwisk zostało skreślonych, jako nie figurujących na listach wyborców. Pozostaje 109 podpisów, gdy tymczasem regulamin wymaga 120 podpisów. Jest to powód formalny.

2) Zarzut, że mężowie zaufania nie byli obecni przy sprawdzaniu przed głosowaniem, w głośnie pisma jest bez znaczenia, gdyż byli obecni mężowie z innych list i ci nie składali żadnych protestów.

3) Usuwanie mężów zaufania było spowodowane nienależnym ich zachowaniem się na sali wyborczej o czym świadczy protokół komisji obwodowych.

4) Końcowy zarzut protestu w sprawie oblepiania lokali wyborczych plakatami agitacyjnymi „jedynki” został odparowany stwierdzeniem, że o powyższych faktach niema wzmianki w protokołach komisji obwodowych.

W ten sposób wybory w Grodnie ostatecznie uprawomocniły się.

ANONSI! ANONSI!
Kino Zosieńka
Żółty detektyw

Nie wie co nuda kto abonuje książki w wypożycz. Iberskiego

Zadziwiająca zjawiska na terenie cerkwi Jeziorskiej

Znany już dobrze naszym czytelnikom jeziorcki pop. Gurin wyprawia w parafii wprost niewiarygodne rzeczy. Rozporządząc się samowładnie cerkiewnym starostą i resztą alfabetów z pośród tak zwanych

cerkiewnych opiekunów („po pieczytel”). Doszło wreszcie do tego, że pop. Gurin wydzierzał na letni sezon b.r. jakiemuś doktorowi mieszkanie w cerkiewnym domu i zamierza, jak słychać eksploatować nadal pa-

rafajny budynek według własnego uznania, prowadząc pertraktacje o wydzierżawienie tegoż mieszkania już na sezon zimowy jednemu z miejscowych nauczycieli. Mieszkanie to należy faktycznie do diakona, lecz pop nie wpuścił go, oświadczając iście po kapłańsku, że „tych szczeriaków (tj. dzieci diakona) pod jeden dach ze sobą nie puszcze” i biedny diakon zmuszony jest Bóg wie gdzie mieszkać się sam, utrzymując swoją rodzinę w Grodnie. Czyżby takie czyni popa Gurina nie zasługiwałyby na potępienie ze strony władzy konsystorskiej?

Gdyby niedawno wizytujący Jeziorcy Biskup Antoniusz raczył chociażby powierzchownie zainteresować się stosunkami popa Gurina z parafianami i służbą cerkiewną, dowiedziałby się Jego Excelencja o jeszcze piękniejszych wyczynach jeziorckiego duchownego samodzielnicy, lecz niestety, Biskupa wizyta odbyła się dla Gurina, jak widać, bardzo pomyślnie, skoro siedzi jeszcze w Jeziorach.

Zwycięstwo W. K. S-u Grodno na regatach wioślarskich w Wilnie

W Wilnie na rzece Wilji odbyły się międzyklubowe regaty wioślarskie, w których poza klubami wileńskimi wziął udział Wojskowy Klub Wioślarski z

Grodna. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął W.K.S. Grodno uzyskując 61,5 pkt. Publiczność nie dopisała ze względu na złą pogodę.

Wilno — Grodno 12:0

Niedzielne spotkanie o wejście do Ligi pomiędzy mistrzami okręgów wileńskiego i białostockiego — W. K. S. „Śmigły”

a W. K. S. Grodno zakończyło się wysokicyfowem zwycięstwem W.K.S. „Śmigły” w stosunku 12:0 do przerwy 5:0.

Chorzy umierają — a Ubezpieczalnia kłóci się

W Czarnej — Wsi jak, już podawaliśmy, panuje epidemia tyfusu. Wczoraj zmarła druga córka robotnika Typisa, która przed kilku dniami zachorowała na tyfus.

Świadczy to, że epidemia przybiera coraz groźniejsze rozmiały i władze sanitarne winny wszystko uczynić aby nie dopuścić do rozwieńczenia epidemii po okolicy.

Jak do tej sprawy ustosunkowała się Ubezpieczalnia świadczy

czy fakt, że dwie osoby ubezpieczone leżą chore na tyfus od czterech dni i niema ich kto przewieźć do szpitala, bo Ubezpieczalnia kłóci się z władzami powiatowymi — kto ma to uczynić.

Nim ktoś się zlituje nad chorymi, może być zapóźno.

Samobójstwo pod kołami pociągu

Onegdaj na torze kolejowym Mosty—Lida został zabity przez pociąg zdążający do Lidzi niejakiej Gierus Jakób, lat 45, mieszkaniec wsi Ochnowo, powiat lidzkiego. Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego ustalono

ustalono, że Gierus rzucił się pod pociąg w celach samobójczych. Zamier samobójstwa denat powziął wskutek nieustannych waśni rodzinnych ze szwagrem, z którym mieszkał pod wspólnym dachem.

Fatalna zabawa na placu Skidelskim

Onegdaj wieczorem o godz. 9 ej w czasie obojętnej zabawy na karuzeli na pl. Skidelskim wynikła generalna batalja między żołnierzami a resztą publicy.

Zaczął się od drobności. Kawalerzysta nie mógł ścierpieć widoku jakiegoś junaka z ośrodka pracy przy ul. Prochowej. Przegrał go. Zachęcany powódzeniem przystąpił do walki naraz z trzema niewiastami. Niewiasty podniosły alarm. Pow-

stała wrzawa, niebawem wytworzyły się dwa fronty — z jednej strony kawalerzysta wspierany przez kilku piechurów z drugiej bezwładna kupa cywilów. Poważna była po stronie wojskowych. Cywilów przegnano aż za szosę skidelską. Po upływie godziny zabawa rozpoczęła się na nowo.

Nocny dyżur apteki

Dzisiaj: Apteka Farna Plac Batorego 8. Tel. 297.

Dźwiękowa-Kino **Polonia**

Otwarcie sezonu 1934/35 r.
Wyświetla swój pierwszy przebieg ze złotej serji filmów zakontraktowanych na nowy sezon p. t.

BIAŁA LILJA

Potężny film o miłości i poświęceniu w realizacji wielkiego Victora Fleminga

W rol. głów.:
Największa dziś aktorka, laureatka Akademii Filmowej w Ameryce, genialna **HELENA HAYES**

Fascynujący ulubieniec kobiet **CLARK GABLE**
Sędziwy dyktator ekranu **LEWIS STONE**

W nadprogramie
Najnowsze aktualności
Wejście na pocz. seansów:
6, 8⁰⁰, 10⁰⁰ (w święta od 4-ej)

Kino „PALACE”
Orzeszkowej 14
Wstęp od 25 gr.
Na otwarcie sezonu
Bożyszcze publiczności
RAMON NOWARO
w swojej najlepszej kreacji p. t.
Żółty książę



W programie: Najnowszy Tygodnik Foxa—Aktualności świata

D. Z. S.
Uroczyste otwarcie sezonu 1934/35 r.
Wspaniała kreacja ulubieńca publiczności

Eugeniusz BODO
w najcenniejszym przebiegu Polskim p. t.
„Pieśniarz Warszawy”
Każdy usłyszy najnowsze piosenki śpiewane przez E. Bodo. Już taki jestem zimny drań... oraz Tylko z Tobą i dla Ciebie... i inne
w rol. poz. **Marja Górczyńska**, **B. Gilewska**, **W. Walter**, **M. Znicz**, **W. Biegański**

0 200 bezrobotnych więcej

Prace przy budowie linii kolejowej Druskieniki Stacja—Druskieniki Uzdrawisko dobiegają końca. Ma to złe i dobre strony. Jeśli chodzi o złe to chyba będzie tylko jedna strona.

Oto w tym roku dzięki tej

pracy nie zauważono w Grodnie w ciągu lata bezrobotnych. Obecnie praca się kończy i ostatnio falanga robotników w liczbie 200 przybywa wkrótce do Grodna.

Narazie będą to bezrobotni z nim uda się zatrudnić ich przy jakichś robotach w Grodnie.

Kradzież pieniędzy

Ciesluk Konstanty, Prochowa 11 zameldował policji o kradzieży pieniędzy z walizki przez zamieszkałego w tymże domu Surdeckiego Czesława. Pieniądzy skradziono na sumę 8 zł.

Zgubiono legitymację wydaną przez PUPP w Grodnie na imię Władysława Dubowskiego.

SZKOLNE KURTKI FARTUSZKI
Stale na składzie:
Gimnastyczne pantofle, spodenki i koszulki oraz pończochy, skarpetki i t.d.
Polecą **J. MIKO** **GRODNO**, **Dominikańska 19**

Wytwórnia obuwia Ig. Ostrowskiego
w nowym lokalu przy ul. Brygidzkiej 11
wykonuje obstalunki, solidnie, elegancko, z gwarancją
Ceny umiarkowane 40

ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans. 6, 8, 10⁰⁰ Wstęp od 25 gr.
Dzisiaj niezwykły film o niezwykłych sytuacjach
Zemsta D-ra Fu Manchu
z obsadą:
WARNER OLEND, JEAN ARTUR, NORT HAMILTON
U w a g a: Film ten niema nic wspólnego z filmami wyświetlanymi dotychczas o tym samym tytule, a pod każdym względem stoi na wyższym poziomie od nich